

Sygn. akt III AUa 64/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Grażyna Horbulewicz SSA Aleksandra Urban (spr.)
Protokolant:	stażysta Damian Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy J. D.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z udziałem zainteresowanego K. D.

o objęcie ubezpieczeniem rolniczym

na skutek apelacji J. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt V U 357/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 64/15 **Uzasadnienie**

J. D. wniosła odwołanie od decyzji Prezesa KRUS z dnia 21 października 2013 r., domagając się jej zmiany poprzez uznanie, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, jako domownik u syna K. D..

Prezes KRUS wniosł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych podnosząc, iż ubezpieczona prowadząc działalność rolniczą w gospodarstwie o powierzchni nie przekraczającej 1 ha przeliczeniowego nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, jako domownik.

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego K. D. złożył pisemne oświadczenie, iż jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 3,3182 ha i prowadzi działalność rolniczą w zakresie hodowli i przetwórstwa

ryb. Przy prowadzeniu gospodarstwa pomaga mu matka - J. D., z którą wspólnie zamieszkuje. Zainteresowany wyraził zgodę na opłacanie składek za ubezpieczoną, jako domownika.

Wyrokiem z dnia 17 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił odwołanie i w punkcie 2 zasądził od J. D. na rzecz Prezesa KRUS kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż J. D. w dniu 8 lutego 2013 r. kupiła udział wynoszący 1/2 części w prawie własności zabudowanej działki o pow. 1,7218 ha położonej w C. gmina W.. Współwłaścicielem nieruchomości w 1/2 części jest M. D. - syn J. D..

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013 r., Prezes KRUS stwierdził podleganie J. D. ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek od dnia 8 lutego 2013 r.

J. D. w dniu 10 września 2013 r. przedłożyła organowi rentowemu zaświadczenie wydane przez Urząd Gminy W., z którego wynika, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 0,739 ha przeliczeniowych. Zmiany wielkości hektara przeliczeniowego gospodarstwa rolnego stanowiącego współwłasność J. D. i M. D. dokonano na podstawie zawiadomienia o zmianach w danych ewidencji gruntów i budynków nr (...) z dnia 23 lipca 2013 r.

Decyzją z dnia 17 września 2013 r. Prezes KRUS stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników J. D. z mocy ustawy, albowiem od dnia 23 lipca 2013 r. posiada gospodarstwo rolne o powierzchni poniżej 1 ha przeliczeniowego.

Ubezpieczona w dniu 8 października 2013 r. złożyła oświadczenie, że pracuje w gospodarstwie rolnym syna K. D., jako domownik

Ubezpieczona jest współwłaścicielem działki siedliskowej z synem M. D.. Na działce posadowiony jest dom, którego w części współwłaścicielem jest ubezpieczona od 2013 r., a mąż ubezpieczonej i syn K. mają ustanowioną służebność. Syn M. prowadzi działalność rolniczą - hodowlę ryb w 5 stawach położonych na jego części działki. J. D. wraz z mężem nie prowadzi gospodarstwa rolnego, nie posiada gruntów pod zasiew, nie hoduje zwierząt gospodarskich. Natomiast syn K. posiada 3 ha gospodarstwo graniczące z gospodarstwem należącym do ubezpieczonej i M. D.. K. D. posiada jeden duży staw i w ramach prowadzonej działalności rolniczej także hoduje ryby. Obecnie w gospodarstwie (...) pracuje ubezpieczona, gdyż K. od 2010 r. mieszka i pracuje w Anglii. Ubezpieczona karmi ryby, pomaga je odławiać i patroszy je, natomiast jej mąż zajmuje się dostawą paszy. Małżonkowie D. do pomocy w cięższych pracach najmują A. M..

Decyzją z 22 kwietnia 2011 r. pozwany stwierdził ustanie z dniem 15 kwietnia 2010 r. ubezpieczenia społecznego rolników wobec K. D. w związku z zatrudnieniem w Anglii.

Weryfikując zasadność zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji Sąd w pierwszej kolejności zważył, iż niezbędnym dla oceny prawidłowości przesłanek, na których oparł ją pozwany jest ustalenie, czy K. D. jest rolnikiem.

Badając przedmiotową kwestię, Sąd uznał, że K. D. nie spełnia kryteriów rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Po pierwsze nie zamieszkuje on na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem zamieszkuje w Anglii, gdzie jest jego centrum życiowe tj. koncentracja życia rodzinnego i zawodowego. Po drugie nie prowadzi gospodarstwa rolnego, gdyż okazjonalne, krótkotrwałe pobyty w Polsce uniemożliwiają osobistą realizację produkcji rolniczej - hodowli ryb. Konsekwencją powyższego zresztą była decyzja pozwanego z dnia 22 kwietnia 2011 r., którą stwierdził on ustanie z dniem 15 kwietnia 2010 r. ubezpieczenia społecznego rolników wobec K. D. w związku z zatrudnieniem w Anglii.

Sąd podkreślił, że przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Porównując określenie domownika zawarte w art. 6 pkt 2 i definicję rolnika sformułowaną w art. 6 pkt 1 ustawy Sąd wskazał, że istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się

do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy Sąd zważył, że syn ubezpieczonej będący właścicielem gospodarstwa rolnego mieszka od niego w znacznej odległości, pracuje zawodowo i jak wynika z zeznań świadków faktycznie nie zajmuje się jego prowadzeniem. Z zeznań ubezpieczonej i przesłuchanych świadków wynika, że gospodarstwo rolne jest raczej działalnością uboczną syna ubezpieczonej. W rezultacie jeżeli nie można uznać, że K. D. prowadzi działalność rolniczą i spełnia przesłanki rolnika, to tym bardziej ubezpieczona nie spełnia przesłanek domownika, którego praca sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa. Zdaniem Sądu praca ubezpieczonej w gospodarstwie to nie pomoc, a prowadzenie gospodarstwa jak rolnik, albowiem ubezpieczona i jej mąż nie tylko zajmują się wykonywaniem wszystkich prac związanych z hodowlą ryb, ale wykonują czynności zarządcze jak najmowanie pracowników, organizowanie dostaw paszy i załatwianie spraw urzędowych przez męża ubezpieczonej w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwo.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie J. D., o czym orzekł, jak w pkt I sentencji. O kosztach, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art.108 § 1 k.p.c. oraz § 11 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądając od J. D. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca podniosła, że syn K. jest właścicielem gruntów rolnych o powierzchni ponad 3ha, prowadzi (...) i (...) od dnia 1 lutego 2010 r. Zaznaczyła, że cały czas ona oraz jej mąż pomagają synowi. Podkreśliła, że syn miał możliwość wyjazdu za granicę aby dorobić i szybciej rozwinąć swą działalność, zaś ona i mąż czują się jeszcze na siłach, aby mu w tym pomóc więc pomagają. Apelująca zaznaczyła, że syn płaci w Polsce podatek dochodowy, rozlicza PIT-36, płaci podatek VAT, itp., ale te fakty nie mają żadnego znaczenia dla Sądu. Dodatkowo wnioskodawczyni podniosła, że jednym z warunków bycia domownikiem w gospodarstwie rolnika jest między innymi to, że zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego, co w analizowanej sprawie jest faktem bezspornym. Sąd jednak uznał inaczej. Nadto zaznaczyła, że KRUS w swojej decyzji zawiesił ubezpieczenie K. do chwili jego powrotu, wskazując, że ma się zgłosić ze świadectwem pracy do placówki KRUS, celem kontynuacji ubezpieczenia społecznego rolników, a więc nie przestał być rolnikiem. Skarżąca wskazała również, że nie podlega żadnemu innemu ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do oceny zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, że jak wynika z treści art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2013 r., poz. 1403) rolnikiem - jak zasadnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji - jest pełnoletnia osoba fizyczna,

zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym. Wydaje się, że ustawodawca posłużył się paralelną konwencją. Z jednej strony, istotna jest więź zachodząca między rolnikiem a gospodarstwem rolnym, z drugiej, należy uwzględnić więź występującą między pełnoletnią osobą fizyczną a działalnością rolniczą. Wektor zależności w tej dualistycznej konstrukcji został określony odmiennie, odpowiednio, jako „posiadanie” i „prowadzenie”. W tym kontekście, zrozumiała staje się definicja gospodarstwa rolnego zawarta w przepisie art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Stwierdzenie, że ilekroć w ustawie jest mowa o gospodarstwie rolnym rozumie się przez to każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, akcentuje funkcjonalne właściwości wyodrębnionych składników majątkowych. Spostrzeżenie to nie wyczerpuje jednak znaczenia normatywnego tego przepisu. Efektywny jego wymiar przejawia się w tym, że zespolenie substratu majątkowego (gospodarstwo) i czynnościowego (prowadzenie działalności rolniczej) ma wpływ na zrozumienie terminu „rolnik”. Uwzględnienie tego zapatrywania sprawia, że wątpliwe jest odwoływanie się do cywilistycznej definicji gospodarstwa rolnego. Przepis art. 55³ k.c. akcentuje przede wszystkim aspekt materialny, funkcja gospodarstwa rolnego w tym przypadku ma poboczne znaczenie. Na gruncie powołanej ustawy jest odwrotnie. Powiązanie terminu „gospodarstwo rolne” z działalnością rolniczą sprawia, że pierwszoplanowe znaczenie ma atrybut funkcjonalny.

W przepisie art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazano, że status rolnika posiada osoba, która prowadzi działalność rolniczą. W art. 6 pkt 4 z kolei sprecyzowano, że pojęcie to oznacza działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Definiens ten podkreśla relację zachodzącą pomiędzy zachowaniem rolnika i reglamentowanym przedmiotem produkcji. Spektrum aktywności rolnika zostało określone w sposób rodzajowy. W ujęciu czynnościowym powinność rolnika została określona, jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu. W tym ujęciu za słuszny należy uznać pogląd, że samo manifestowanie praw własnościowych do gospodarstwa rolnego nie może być traktowane, jako równoznaczne z jego prowadzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 r., III UK 77/05, Lex nr 276349). W orzecznictwie trafnie podkreśla się też zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Ocena w tym zakresie dokonywana jest w odniesieniu do zespołu czynności, który w sposób funkcjonalny powinien korespondować z zasadami racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, OSNCP 1988, Nr 10, poz. 147, por też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 lutego 2014 r., III AUa 1003/13, LEX nr 1427986). W wyroku z dnia 29 września 2005 r. (I UK 16/05, OSNP 2006, nr 17-18, poz. 278) Sąd Najwyższy przyjął - na co również trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji - że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem., przy czym owo zarządzanie również powinno mieć charakter osobisty.

Domownikami - zgodnie z treścią art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Przez osoby bliskie rolnikowi należy rozumieć osoby, mające z rolnikiem takie więzi osobiste (rodzinne lub quasi rodzinne), które wyjaśniają przyczynę wykonywania pracy na rachunek rolnika bez wynagrodzenia z tego tytułu. Za osoby bliskie uznaje się przede wszystkim osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, a więc zstępnych (dzieci własne i przysposobione) i ich współmałżonków, wstępnych (rodzice) oraz rodzeństwo. Do osób bliskich może być także zaliczony inny członek rodziny lub powinowaty, jeżeli stan faktyczny wykazuje, że łączy go z rolnikiem bliskie więzi i prowadzi z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe. Za innego członka rodziny może być uznana w szczególności osoba, która nie będąc małżonkiem w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, pozostaje z rolnikiem w faktycznym pożyciu.

Przekładając powyższe na grunt analizowanej sprawy wskazać należy, że wnioskodawczynie bezsprzecznie spełniałyby wszystkie warunki do tego, aby zostać uznaną za domownika w rozumieniu powołanego wyżej przepisu art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i zostać z tego tytułu objętą rolniczym ubezpieczeniem społecznym, gdyby nie to, że jej syn K. D. (u którego – jak twierdzi – jest domownikiem) od 5 lat stale zamieszkuje w Anglii, gdzie świadczy pracę, a tym samym nie może on zostać uznany za rolnika, o którym mowa w art. 6 pkt 1 powołanej ustawy. Podkreślić bowiem należy, że K. D. co najmniej od 2010 r. nie prowadzi gospodarstwa rolnego, którego formalnie jest w 1/2 właścicielem, czego dowodem jest również decyzja Prezesa KRUS z dnia 22 kwietnia 2011 r., którą stwierdził on ustanie (a nie zawieszenie, jak twierdzi wnioskodawczynie) z dniem 15 kwietnia 2010 r. ubezpieczenia społecznego rolników wobec K. D. w związku z zatrudnieniem w Anglii. Znamienne jest również to, że sam fakt bycia właścicielem gospodarstwa rolnego nie jest tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08, OSNP 2010, nr 15-16, poz. 200) i nie może prowadzić do uznania osoby zainteresowanej za rolnika, o którym mowa w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Jak wynika z przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, K. D. bezsprzecznie - pomimo podniesionych w apelacji argumentów - nie prowadzi żadnej działalności rolniczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem nie sposób za taką uznać ewentualnych, sporadycznie wykonywanych czynności w trakcie okazjonalnych pobytów w Polsce. Jeśli zatem K. D. nie może zostać uznany za rolnika, to tym samym wnioskodawczynie nie spełnia przesłanek uznania za domownika, którego praca sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa. Mało tego - zdaniem Sądu Apelacyjnego - praca ubezpieczonej w gospodarstwie to nie pomoc, a prowadzenie gospodarstwa jak rolnik, albowiem zarówno wnioskodawczynie, jak i jej mąż zajmują się tak wykonywaniem wszystkich prac związanych z hodowlą ryb, jak i czynnościami zarządczymi polegającymi na najmowaniu pracowników, organizowaniu dostaw paszy i załatwianiu spraw urzędowych przy uwzględnieniu pełnomocnictwa udzielonego przez K. D. mężowi ubezpieczonej.

Powyższej oceny nie zmieniła wywiedziona przez J. D. apelacja, albowiem była ona jedynie próbą podważenia ustaleń Sądu Okręgowego, sprowadzającą się do nie popartej przekonującą argumentacją polemiki z jego wnioskami i jako taka nie mogła wywołać skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, bądź jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Na marginesie jedynie - odnosząc się do zawartego w piśmie ubezpieczonej z dnia 24 lutego 2015 r. argumentu, że wyłączenie jej z ubezpieczenia społecznego rolników pozbawiło ją prawa korzystania z publicznej służby zdrowia - wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, jeżeli nie podlega on innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. A skoro tak, to wnioskodawczynie, może w każdej chwili składając stosowny wniosek, zgłosić się do ubezpieczenia i korzystać z tego tytułu z przysługujących jej świadczeń z opieki zdrowotnej.

Mając na uwadze powyższe, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego i uznając apelację wnioskodawczynie za bezprzedmiotową, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.